



bp Ryszard Bogusz

## Pamiętajcie na wodzów waszych

**S**więto Reformacji każdego roku przywodzi na myśl postać naszego Reformatora – człowieka głębokiej wiary – ks. dr. Marcina Lutra. Dzieło Reformacji, którego jubileusz 500-lecia obchodzić będziemy już za pięć lat, stało się dla Kościoła przełomem w życiu religijnym, wierze i nauce. Sam zaś Luter i Reformatorzy stali się „bojownikami o prawdę wiary”.

Gdy dzisiaj wspominamy czasy, w których żyli i działali, niebezpieczeństwa i zagrożenia, na które byli narażeni, podziwiamy ich wiarę i determinację, by oczyścić Kościół z chwastów średnio-wiecznych wierzeń i nauki niezgodnej z Duchem Chrystusowym. Poświęcali wiele, by Kościół stał się rzeczywiście świątynią ludzkich serc, w których mieszka i panuje Jezus Chrystus. Chlubna historia Reformatorów i ewangelickich przodków, którzy nie poddali się i wytrwali w wierze, jak wielu biblijnych bohaterów, musi nam być bliska. Współcześni ewangelicy powinni czerpać z tej skarbnicy historii, a owoce jej przekazywać z pokolenia na pokolenie.

Nie możemy jednak poprzestać na refleksowaniu historii. Sami powinniśmy stawać się bohaterami wiary i aktywnie współtworzyć Kościół Boży na ziemi. Ta aktywność powinna urzeczywistniać się w naszych parafiach oraz w codziennym

praktykowaniu wiary, poprzez służbę dla bliźnich. Współczesne chrześcijaństwo musi być dynamiczne, pełne werwy i przekonania, że jest dziełem Chrystusa. I tylko wtedy, gdy będziemy potrafili Go naśladować, staniemy się wiarygodni dla świata.

Co to jednak dziś znaczy, naśladować Chrystusa? To znaczy stać się Jego żywym wyobrażeniem przez postępowanie naśladowujące Jego ziemskie życie. Chodzi o całkowite podporządkowanie się woli Boga, *abym* - jak modlił się Franci-

**C**hlubna historia Reformatorów i ewangelickich przodków, którzy nie poddali się i wytrwali w wierze, jak wielu biblijnych bohaterów wiary, musi nam być bliska

szek z Asyżu - *nie tyle szukał miłości, co kochał; nie szukał pociechy, co pociechę dawał; nie tyle szukał zrozumienia, co rozumiał...*

Tego powinniśmy sobie życzyć w każde święto Reformacji, gdy wraz z autorem listu do Hebrajczyków prosimy: *Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladowajcie wiarę ich. (Hbr 13,7)*

bp Ryszard Bogusz



Agnieszka Ściepuro

## **czerwony**

przyjeżdżam do nekropolii  
posadzić pelargonie  
to miejsce przypomina metropolię  
coraz więcej kwater

kucam między pomnikami dziadków  
schowana robię dołki dla kwiatków  
kopię coraz głębiej  
przedzieram przez podziemny świat  
zapadam  
ziemia wokół narasta  
znikam już mnie nie widać  
napotykam dżdżownice rośliny  
żywe zbutwiałe korzenie  
docieram do kryształowych „kapsuł”  
króla i królowej

ukryta w półcieniu szumiących cyprysów  
zjadam kanapkę  
obserwowana przez ptaki  
tutejsi mieszkańcy wysyłają do mnie  
światłne znaki  
srebrzyste folie odbijają światło  
szeleszcząc  
Romowie mają rację  
przyjemnie ucztować z żywymi umarłymi  
ptakami  
słońcem  
i pamięcią

trafiam na gniazdo czerwonych robaków  
które z determinacją  
chcą wrócić

„wyrwać jeszcze tylko  
parę chwastów”

Agnieszka Ściepuro  
(marzec-kwiecień 2007)



Leon Krzemieniecki

## **Zaduszki**

Srebrne słońce jesienią.  
Srebrny księżyc północą.  
Srebrna jest okolica,  
srebrni o laskach ludzie.  
Srebrne smętku myślenie  
powleczone patyną.  
Srebrny metalik w cenie  
i nagrobne literki  
darte przez duszki na złom.  
Srebrem migotają ły.  
Srebrny poemat skroni  
o kulejącym rytmie.

Leon Krzemieniecki



## **Ogród pogrzebanych**

Cmentarna poezja ciszy.  
Żywi dumają nad linią  
losu i śmierci.

Poglądają wstecz na drogi,  
którymi szli odeszli,  
Na własne zerkają z ubocza.

Tu krzyż znakiem opamiętania,  
ateista wątpi w prawdę własną  
o pochówku bez „eŚ.Pe.”

Równi jesteśmy wobec tajemnicy.  
Niezależnie grobowiec, mogiłka  
sprawiedliwości ciemna powierzchnia.

Leon Krzemieniecki

## Kto czyta Biblię?

**Z**yjemy w czasach nieustannych zmian, pośpiechu, ogromnego wpływu mediów i natłoku informacji. Jak żadne pokolenie przed nami, mamy szeroki dostęp do różnego rodzaju informacji, których nawet nie jesteśmy w stanie zapamiętać, nie mówiąc o przekazaniu ich innym. Dzięki mediom w kilka sekund możemy przenieść się setki kilometrów od nas, aby usłyszeć wiadomość dnia, która szybko przestaje być ważna, bo pojawia się inna, nowa. Natłok informacji jest tak wielki, że coraz więcej rzeczy, które są dla nas ważne, musimy zapisywać, aby ich nie zapomnieć.



Kto dzisiaj poświęca czas, by czytać Biblię? Czy jej „staromodne”, ciągle takie samo przesłanie ma nam jeszcze coś do powiedzenia? Czy w nowym, skomputeryzowanym świecie, Biblia jest aktualna?

Jest ona całkowicie aktualna, więcej: zwłaszcza w czasach, w których żyjemy. Biblia jest ponadczasowa, tak jak Bóg, który przez nią przemawia. On przekazuje nam wiadomości, które są ważne dla naszego życia i które nadają mu sens. Jednakże aby usłyszeć Boży głos, musimy przystanąć, wyciszyć się. Bóg nie będzie mógł do nas przemawiać, jeśli żyjemy w ciągłym pośpiechu i w wirze informacji.

Ktokolwiek poświęci czas na czytanie Biblii odkryje, że jej słowa są zaadresowane do każdego i w każdym czasie! (Ps.119,160)

Zofia Małozewska

*Dobrze jest w gwieździstą noc popatrzeć  
w górę. Widząc niebo usiane milionami  
gwiazd, jestem pod ogromnym wrażeniem,  
jak wspaniale błyszczą te strażniczki nocy.*

*Wszystkie one są ciałami niebieskimi,  
którym wielki Stwórca nadaje nazwy.  
Wtedy mam świadomość swojej znikomości.*

*Całe moje życie muszę całkowicie zmienić,  
ono jest nieprzydatne dla Boga, potrzebuję  
nowego życia, w wierze.*

*Znajdę schronienie u Zbawiciela świata!*

Zofia Małozewska